

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—10 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki.
Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Co kształtuje sytuację gospodarczą wsi

Obserwując wnikliwie i zestawiając ze sobą różne metody oddziaływania rozmaitych czynników na kształtowanie się życia wsi naszej, w kilku ostatnich latach, stwierdzić można istnienie układu dwóch zasadniczych grup.

Pierwsza i najbardziej oddziaływająca na wszystkie bez wyjątku gospodarstwa rolne, to grupa czynników, podrywających całkowicie opłacalność warsztatów rolnych. Na czoło jej wybiega taki układ stosunków gospodarczych, w którym rozpiętość między cenami za płody rolne i za artykuły przemysłowe, przekreśla całkowicie normalny bieg życia gospodarczego. A możliwości istnienia tego układu jest mocno uzależniona od całkowitego opanowania sytuacji gospodarczej przez silne organizacje formy zrzeszenia kapitałowego w przemyśle, jak kartele, trusty, syndykaty, monopole, przy jednoczesnym braku odpowiednich form w dziedzinie rolnictwa. Kompletnie zdegradowane rolnictwo grozi swojej niepomyślniejszej sytuacji na rynku wewnętrznym bardzo wiele zawiść niestety istnieniu tych oł form zrzeszenia kapitałowego.

Równoległe z tem istnieje druga grupa czynników w intencji swojej mająca za zadanie łagodzenie skutków kryzysu, oddziaływającego na poszczególne warsztaty rolne. Jest to grupa reprezentująca zbiór ustawodawstwa w zakresie najrozmaitszych ulg kredytowych, podatkowych i t. p., w dziedzinie rolnictwa, oraz szereg specjalnie w tym celu utworzonych organów wykonawczych. Stopień oddziaływania czynników tej grupy na kształtowanie się życia gospodarczego wsi naszej, w przeciwieństwie do grupy pierwszej jest nadwyręża minimalny. Tego całkowicie nie uwzględnia się przy zestawieniu końcowych rezultatów oddziaływania tych czynników z poniesionym nakładem w celu uzyskania tych rezultatów.

Jeżeli rozebrać się na terenie wśród wsi naszych i spróbować określić, jak daleko sięga sfera oddziaływania dobrodziejstwa ustawodawstwa w rolnictwie, śmiało rzecz można, że wnik wypadnie całkiem niepomyślnie. Przedewszystkiem stwierdzić należy, że pokaźna ilość najrozmaitszych ustaw, rozporządzeń i zarządzeń, przewidyujących nawet pewne ulgi, czy to w sprawie podatków, czy to w sprawie dłu, jest nietylko trudną przyswajalną przez przeciętnego, całkiem nieoświeconego rolnika, lecz także niemało kłopotu sprawia przy stosowaniu przez zwykły aparat administracyjny. Jeżeli przytem ta wielka ilość rozmaitych ustaw i rozporządzeń ulega dość szybko po sobie następującym zmianom, to możliwość wykorzystania ich przez sfery rolne staje się jeszcze mniejsza. Oczywiście, że nie mamy przytem na myśli tych rozporządzeń, które faktycznie, pomimo swoich intencji, dają nych ulg nie przynoszą, i to bardzo często dlatego, że jednocześnie obowiązuje ustawodawstwo, przewidujące ulgi znacznie większe.

Miedzy intencją ustawodawcy, a życiem wsi istnieje pewna luka, której żaden aparat administracyjny usunąć nie zdoła. Luka ta jest częstokroć wytworem różnicy pomiędzy oceną przez samego ustawodawcę najrozmaitszych i najbardziej skomplikowanych zjawisk społeczno-gospodarczych, a w związku z tem i projekowaną konstrukcją odpowiednich środków zaradczych — z jednej strony — a faktycznym stanem rzeczy w terenie, mającym swoje potrzeby, których realizowanie zamyka się jedynie

POROZUMIENIE POLSKO-NIEMIECKIE.

Echa rozmowy posła Rzplitej Lipskiego z kanclerzem Rzeszy. Oświadczenie min. Becka.

Komunikat biura Contl.
BERLIN, (Pat). Biuro Contl. komunikuje: Wczorajsza wizyta nowomianowanego posła polskiego Lipskiego u kanclerza Rzeszy oznacza — jak ze strony niemieckiej podkreślają — dalszy ciąg nawiązanego już przed około 2 miesiącami przez ówczesnego posła Wysockiego i służyć ma przedewszystkiem do tego, by stosunki polsko-niemieckie sprowadzić na nowe tory. Pociągające jest, że w czasie wizyty wczorajszej, będącej niejako drugim aktem sprawy, osiągnięto już pewne wyniki uchwytne. Na uwagę zasługują przedewszystkiem, że wizyta wczorajsza powstała z wolnej inicj

TRUCIZNY... TRUCIZNY!

Warszawa miała też swoją lekcję poglądową ataku gazowego. Jak słychać było z radia publiczność niebardzo się tem przejmowała, warszawcy są z natury sceptyczni, najbardziej oporni na wszelkie zarządzenia i lubią się gapić, choćby to życie zagrażało. Gdy latały niemieckie aeroplany tłumy wylegały na ulice i oty patrzyły „gdzie bombę szwab rzuci” aż ten i ów w łeb dostał. Gdy moskale odchodzili ostrzeliwali stolicę, leżli gapie pod kule z ciekawości. W czasie wypadków majowych, nie mogli żołnierze i oficerowie uprosić cywilów żeby zamknęli się w domach i nie wzięli pod ostrzał. Teraz też podobno sporo ludzi lekczywało sobie ten atak na niby...

A przecież Warszawa lepiej od innych miast mogła pamiętać, że właśnie 31 maja nad Rawką i Bzurą w 1915 roku przeprowadzili Niemcy swój potworny zamiar gazowania wojaka nieprzyjacielskiego — wypróbowany przedtem 22 kwietnia pod Ypres, a zaraz po wybuchu wojny pod Przyszyszem. Do szpitali warszawskich przywożono wtedy zatrutych iperytem oficerów i szeregowych, którzy w oczach bezradnych doktorów konali w potwornych męczarniach. Posługując, którzy nie dość przecznie zajęli się ubraniami ofiar iperytu, dostawali wrzodów na twarzy, ropnych zapaleń oczu i chorowali długo. Gazy w zastawianiu do wojny opracowano jedno cześnie w sztabie niemieckim i angielskim, jednak tylko Niemcy mieli nie ludzką odwagę zastosować ten ohydny środek walki. No... i w kilkanaście lat nauczyli wszystkich. Chłor, iperyt, kwas pruski, fo gen, bromek benzylu, chlorek cyjanu, do wyboru.

A prócz tych znanych, w głębszych podziemnych laboratoriach monstra — warzącej coraz nową, coraz straszniejszą w skutkach gazą są takie, co zapalają powietrze, są, co zatrują wodę i żywność bez znaku, są takie co na przestrzeń palą, duszą, niszczą, przenikają maski i ubrania...

Uśmiech, genialnie pracując ludzkość nad swoją zagładą. Było to do przewidywania, że z chwilą wynalezienia przez Nobla et Comp. nitrogliceryny i dynamitu, zmieni się zasadniczo oblicze wojny i masowe mordy przybiorą rozmiary nieosiągalne w dawnych czasach, gdy nie było wzorowych szpitali i Czerwonego Krzyża, ale też i środki zabijania ludzi nie były tak uduksjonalone i mord nie był standaryzowany.

Za zbrodnię wprowadzenia takiego czynnika w porachunki narodów, zapłacił milioner zaraz śmiercią ukol-

chanego brata, który wyleciał w powietrze wraz z fabryką nitrogliceryny w 1864 r., a jego miljonowe zapisy nagrody dla uczonych, literatów i pa cyfistów całego świata nie odkupiają tej

winy. Nib. w tym roku nikt nagrody pacyfistycznej nie dostał, znak znamieny. Literacką osiągnął Rosjanin Bunin, pochodzący pono z polskiej rodziny. H. R.



Widok na Aleje Jerozolimskie róny Mar- szalskiej podczas ćwiczeń obrony prze-

ciwlotniczo-gazowej w dniu 15 bm. Zapalona tu została świeca dymna.

Przebieg katastrofy statku „Horst Wessel” i uratowania załogi jego przez statek polski „Kościszko”.

Władomości o wyratowaniu przez statek Linji Gdynia-Ameryka „Kościszko” załogi tonącego statku rybackiego niemieckiego „Horst Wessel” odbiły się głośnie cchem w prasie polskiej, wywołując olbrzymie zainteresowanie szerokich rzesz czytelników. W dziejach naszej młodej polskiej floty trudno wejść to pierwszy fakt tego rodzaju. Chcąc szczegółowo uzupełnić materiał informacyjny, zwróciła się Agencja „Iskra” telefonicznie do dowódcy portu w Kopenhadze, gdzie — dzięki grzeczności władz — znalazł się przy telefonie dowódca „Kościszki” kpt. Jan Borkowski, który tak opisał telefonicznie przebieg wypadku:

Statek Linji Gdynia-Ameryka „Kościszko” pod dowództwem kpt. Borkowskiego płynął w Nowy Jorku do Kopenhagi i Gdyni. W godzinach przedpołud

Plany i kłopoty m. Wilna.

(Bezrobotni. Brak środków na ich zatrudnienie. Obowiązek pomocy bezrobotnym. Chodniki. Bruki. Nowe ulice i ulepszenie starych. Naprawa mostów. Budownictwo. Wodociągi i kanalizacja. Szalety.

Wobec zbliżającej się zimy i, tem samem, zbliżania się ku końcowi sezonowych robót miejskich, zwróciliśmy się do osób dobrze poinformowanych w tej sprawie po garść szczegółów, dotyczących obecnego stanu rzeczy i projektów na przyszłość. Ponieważ miastu naszemu nie zostały przyznane kredyty, o które Magistrat kłótał w Warszawie, horoskopy na przyszłość przedstawiają się dość ponuro. Z jednej strony niema możliwości dania pracy bezrobotnym, z drugiej zaś — inwestycyjne plany Magistratu pozostają tylko pobożnym życzeniem, nie zmieniając Wilna ani pod względem estetycznym, ani sanitarnym.

W chwili obecnej liczymy w naszym mieście ponad 6.000 bezrobotnych.

W roku bież., wykonano robót miejskich stosunkowo mało, przeto zatrudnieni robotnicy nie wypracowali terminów, upoważniających ich do otrzymania zasiłków. Należy się spodziewać, że wobec tego wśród bezrobotnych będzie wielka nędza, a ilość ich, wobec zbliżającej się zimy i końca robót sezonowych, znacznie się zwiększy.

Ostatnio samorząd wileński prowadził roboty wodociągowo-kanalizacyjne na Śniptowskiej i na Antokolu z pożyczki uzyskanej od władz wojewódzkich. Na robotach tych było zatrudnionych około 150 robotników. Zakończenie pominiętych robót na stacji w pierwszych dniach stycznia 1934 r. i żadnych środków na dalsze zatrudnienie owych robotników Zarząd miasta nie posiada.

Pewna ilość bezrobotnych znajduje zatrudnienie przy regulacji brzoźg Wilji (zabijanie pali), które gdzie prowadzą Dyrekcja robót Urzędu Wojewódzkiego, rozporządzająca na ten cel kwotą około 100 tys. zł.

Obecnie Magistrat nie będzie okazywał pomocy bezrobotnym, ponieważ powstał Fundusz pracy, którego ekspozyturą jest lokalny komitet w Wilnie i na nim właśnie ciąży obowiązek pomocy bezrobotnym. Magistrat zaś będzie obowiązany li tylko okazywać pomoc doraźną niezarejestrowanym w postaci bezpłatnych obiadów, ulokowywania w schroniskach, udzielania lokali dla wykwalifikowanych, pomocy lekarskiej bądź to w ambulatoriach, bądź w szpitalach, dozwolania dzieci i t. p.

Miasto dotychczas nie posiada środków dla uruchomienia betonowni i przygotowania płyt chodnikowych na rok 1934. Wobec braku płyt ustalo układanie nowych chodników.

Kawałki jezdni ułane klinkierem lub asfaltem, są rzadkimi okazami wśród naszych bruków kamiennych

Sprawa portu w Drui na „czarnej kawie“ Klubu Społecznego.

Na najbliższej „czarnej kawie“ Klubu społecznego, mającej się odbyć w sobotę dnia 18 bm. w sali konferencyjnej sekretariatu wojewódzkiego B.B. W.R. przy ul. św. Anny 2-4, prof. Mieczysław Limanowski wygłosi odczyt p. t. „Port w Drui“.

Z kolei zabierze głos dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej p. inż. Barański, który namawiał ten zapoznany przez szerszy ogół temat pod kątem bieżących potrzeb gospodarzy wileńszczyzny, gdzie sprawa rozwoju komunikacji śródlądowej, stanowi jeden z czołowych problemów pracy nad podniesieniem dobrobytu tej polski Rzeczypospolitej, a przylem zabiega się bezpośrednio o realizację programu mocarstwowej Polski.

Po referacie prof. Limanowskiego i koreferacie inż. Barańskiego odbędzie się dyskusja.

Jak się dowiadujemy, zarząd klubu obniżył ceny wstępu na „czarne kawy“ do 1 zł, zaś dla młodzieży akademickiej do 50 gr.

Dla uczęszczających na „czarne kawy“ obowiązują stałe karty wstępu, wydawane przez sekretariatu klubu. Zainteresowani winni zwrócić się o karty wstępu do Sekretariatu przy ul. św. Anny 2-4 w godzinach urzędowych, t. j. od 9 do 14.

Projekt rozporządzenia o wynagrodzeniu sołtysów.

W ministerstwie spraw wewnętrznych opracowany został projekt rozporządzenia w sprawie wynagrodzenia sołtysów.

Projekt przewiduje, że koszty uposażenia sołtysa pokrywane są z dochodów gromady, w wypadku zaś gdy gromada nie posiada na ten cel środków, koszty uposażenia ponosi gmina.

Normy uposażenia sołtysów zależne są od ilości mieszkańców gromady i wynoszą od 5 zł. miesięcznie przy liczbie do 50 mieszkańców, do 50 zł. miesięczny przy licz

KRONIKA

Piątek 17 Listopad
Dziś: Grzegorza Cudotw. B.
Jutro: Odona P.
Wschód słońca — g. 6 m. 58
Zachód — g. 3 m. 44
Sporządzenie Zakładu Meteorologii U.S.B.
W Wilnie z dnia 16 XI — 1933 roku

Cisnienie 757
Temp. średnia 0
Temp. najw. + 1
Temp. najn. 0
Opad 7
Wiatr półn.-zach.
Tend. bar. wzrost
Uwagi: przelotny śnieg.

DYŻURY APTEK.
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Paka — Antokolska 54, Sierkiewiczskiego
— Zarzecze 20, Sokotowskiego — Tyzenhau
zowska róg Targowej, Szantyr — Legjono
wa, Zasławskiego — Nowogródzka, Zajaczk
owskiego — Witoldowa.
Oraz Jundzińska — róg Mickiewicza i 3
Maja, Monkowicza — Piłsudskiego, Narbuta.
— S-ko Jaińska, b. Szyrwinty — Niemcewic

OSOBISTA
— Oznaczeni. Jak się dowiadujemy, członkowie Okręgu Wileńskiego Związku Uczestników b. I Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie za długoletnią, bezinteresowną i owocną pracę w Związku, zostali w dn. 11 listopada r. b. oznaczeni Krzyżami Ła służą a mianowicie:
Złoty — ppłk. Aleksander Zelig, mjr. Adam Boreysza — Epstein.
Srebrny — kpt. Witold Paszyce, ppor. Władysław Lisowski, ppor. Bolesław Staniewicz, Witold Dowgiało i Bohdan Mintow — Czys.

Bronzowy — płt. Józef Szczerbicki, płt. Jan Zebryk, kpr. Bronisław Czerepowicz i kpr. Stanisław Lejfer.
SPRAWY AKADEMICKIE
— Zw. Akademików woj. nowogródzkiego i b. z. mińskiej komunikują, iż w dniu 18 bm. o godz. 18 w Sali I Gmachu Głównego odbędzie się Walne Zebranie.
Obecność członków obowiązkowa.
Z AKADEMICKIEGO ODDZIAŁU ZW. STRZELECKIEGO. Komendant Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego Stud. U. S. B. niniejszym podaje do wiadomości członków i kandydatów oddziału iż zebranie odbędzie się w dniu 18 listopada br. (sobota) o godzinie 19 — w świetlicy oddziału. Obecność członków obowiązkowa.
Komendantka Żońskiego Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego Studentów U.S.B. wyznacza zbiorczą członków oddziału na dzień 18 listopada br. na godzinie 19 — a w lokalu AOZS. (ul. Wiełka 68—2) Obecność członków oddziału obowiązkowa.

GOSPODARCZA
— 10-cio procentowy dodatek do podatku obrotowego. Z dniem 15 bm. upłynął termin płatności zaliczki podatku obrotowego za miesiąc październik. Przedsiębiorstwa przemysłowe kategorii I do V obowiązują się za miesiąc październik opłacić nowy 10-procentowy dodatek do podatku obrotowego. Dopadek ten, zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu płatny będzie od października 1934 roku.
— Rozstrzygnięcie zaległości podatkowych na 10 lat. Dowiadujemy się, że m. in. rodzaje wad skarbowe przyskykują obecnie rozporządzenie wykonawcze w sprawie zaległości podatkowych, powstałych przed 1 października 1931 roku. Zgodnie z wytycznymi zaległości te rozłożone mają być na raty półroczne płatne w ciągu lat 10. Obecnie ustalane są księgowe zaległości w poszczególnych podatkach.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.
— Stowarzyszenie Buchalterów m. Wilna. W sobotę 18-go listopada b. r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Buchalterów (ul. Za-walna 4) odczyt Docenta U. S. B. D-ra Michała Króla n. t. „Polityka bankowa i kredytowa”. Wstęp dla członków wolny.
— Koło Sióstr Pogotowia Sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża zaprasza wszystkie absolwentki kursów sanitarnych na odczyt p. inż. Glatmana „O elektryczności”. Odczyt zostanie wygłoszony w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 17 w lokalu Czerwonego Krzyża, ul. Tatarska 5.
Po odczycie herbatka koleżeńską. Udział 40 groszy.

ROŻNE
— Wyjeżdża do Grodna. Członkowie T-wa Historycznego, pragnący wziąć udział w wyjeździe do Grodna na uroczystości związane z rocznicą Batorego (25 i 26 listopada), zechcą się zgłosić do sekretarza Oddziału T-wa (Seminarjum Histor. Zamkowa 11, co dzień o g. 1 po poł.). Wyjeżdża odbędzie się w razie dostatecznej ilości zgłoszeń.
— KOŁO PAN PRZY KOMITECIE RATO WANI BAZYLII komunikuje iż łaskawe o fiary na restaurację bazyliki przyjmowane będą przez sekretarkę i skarbniczkę koła w po-niedziałek, dnia 20 bm. od 5—ej do 6—ej po południu przy ul. Melropolitanej.